Nr. 45 Koźmin, środa dnia 6 czerwca 1923 r. Rok 36

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: miesięcznie 1600 mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 100 mkp.

Wskutek wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Dział urzędowy

Nr. 204. Według informacji Urzędu Emigracyjnego w Warszawie oraz placówek konsularnych polskich w Niemczech rozpoczyna się obecnie, tak jak w latach ubiegłych, masowa emigracja robotników sezonowych do Niemiec, i to prawie wyłącznie dzika, w drodze nielegalnej bez wszelkich dokumentów i pod kierownictwem obcych nieuprawnionych agentów.

Doświadczenie zeszłoroczne w sprawie robotników tych oraz tegoroczne masowe przepędzenie polaków z Niemiec do Polski wykazują jasno i dobitnie, że robotnicy ci są narażeni w Niemczech na wyzysk tak z strony niesumiennych agentów i pracodawców oraz na przeróżne inne udręki i szykany, jak naprzykład aresztowanie i zasądzenie na kilkatygodniowe więzienie za nielegalne przekroczenie granicy, odebranie papierów osobistych a często i gotówki rzekomo na opędzenie kosztów i pobytu w obozach koncentracyjnych, w których z polecenia władz niemieckich zostają, oraz przymusowe wysiedlenie do Polski, gdzie na granicy także ich spotkać mogą przykrości z strony władz polskich, które mają zakaz przyjmowania z Niemiec osobników, nie posiadających odpowiednich dokumentów.

— Nr. dz. 2300/23 St. III. —

Koźmin, dnia 29 maja 1923 r.

Za Starostę

Ryżek.

Dział nieurzędowy

Pierwszy dzień pobytu Prezydenta w Poznaniu

Posłuszni wezwaniu władz miejskich mieszkańcy miasta Poznania poczęli dekorować okna i przystrajać domy na przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej. To też od wczoraj południa fasady domów niemal zupełnie zakryte są chorągwiami biało-czerwonemi. Na kilka godzin przed godz. 5 tłumy ludzi zajęły miejsce przed dworcem i wzdłuż ulic, któremi miał przejeżdżać piastun Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Krótko po godzinie 5-tej wtoczył się na stację podmiejską (dawniejszy pawilon cesarski) pociąg wiozący Prezydenta. — Lokomotywa była umajona, a nad buforami widniał transparent z napisem: „Cześć Prezydentowi Rzeczypospolitej."

Dostojnego Gościa, któremu od granicy województwa, od Ostrowa, towarzyszył wojewoda poznański, powitał prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski. Potem wedle ceremonjału, zaprowadzonego przez b. Naczelnika Państwa, Prezydent przeszedł wzdłuż frontu kompanji honorowej, a po załatwieniu tych ceremonji wsiadł w towarzystwie wojewody do otwartego powozu, dostarczonego przez pułk konnej artylerji, a zaprzężonego w sześć karych koni. Dwuch kapitanów zajęło miejsca na koźle, a 3 młodszych oficerów powoziło z konia. Szwadron ułanów 15 pł. asystował Prezydentowi. Inny oddział tego pułku, jednakże spieszony, stał naprzeciw pawilonu. Młode, wysmukłe postacie. Na froncie pierwszy z lewa, w rogatywce o czerwonych wyłogach, buńczucznie na bok założonej, szablą prezentując, stał ochotnik, którego stryj był kanclerzem Niemiec w czasie wojny, a którego praszczur był Hohenzollernem, królem pruskim w czasie dwuch ostatnich rozbiorów Polski. Obok niego kilka innych latorośli rodzin niemieckich, ongiś z łaski monarchów pruskich w b. zaborze pruskim osiedlonych. — Symboliczny był ten hołd przed Prezydentem Rzeczypospolitej, nietylko jako takim, ale jako obywatelem, który rozbiory uważał za nietrwały „eksperyment", przeciw któremu wespół z Piłsudskim prowadził konspiracyjną walkę, nie zważając na bierność, ba niechęć własnego społeczeństwa.

Wprost z dworca Prezydent pojechał do Katedry na wyspie Tumskiej, gdzie leżą zwłoki pierwszych władców polskiego państwa, Mieszka i Bolesława Chrobrego. — Ludność owacyjnie witała Dostojnego Gościa, który dziękował ruchem głowy i jednej ręki na wszystkie strony, w drugiej ręce trzymając kapelusz. Na twarzy Prezydenta widać było wzruszenie z powodu serdecznego i gorącego nastroju mieszkańców grodu Przemysława.

W Katedrze oczekiwał Prezydenta ks. kardynał Dalbor i w otoczeniu kleru poprowadził do wielkiego ołtarza. Prezydent zasiadł po lewej stronie, a kardynał wygłosił przemówienie od stopni ołtarza. W świątyni nie było prawie wcale publiczności w czasie tej ceremonji.

Wracającego z Katedry Dostojnego Gościa zatrzymały na Śródce dzieci, a na Chwaliszewie delegacje cechów w bluzach roboczych wygłaszając stosowne przemówienia.

Następnie do godz. 7-ej Dostojny Gość odpoczywał na Zamku, poczem udał się na popisy szermiercze, zorganizowane przez Akademicki Związek Sportowy. Z Akademji Prezydent udał się do Bazaru na obiad, wydany przez związki samorządowe poznańskie.

Wracającego w krytym samochodzie Prezydenta pozdrawiała liczna, mimo późnej pory, publiczność. Szpaler po obu stronach ulicy trzymały plutony wojskowo, które oświecały drogę smolnemi pochodniami. Zamek, do którego udał się Dostojny Gość na spoczynek, był świetnie iluminowany.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Zebranie Rady Miejskiej odbyło się w poniedziałek dnia 4 czerwca br. Wieczorem o godz. 6,12 zagaił przewodniczący Rady Miejskiej p. dr. T. Synoradzki zebranie. Pozatem burmistrz p. Nowakowski wprowadza w urząd przez podanie ręki dwuch nowych radnych w miejsce p. Wagnera p. Krystka a w miejsce p. Wujka p. Stawowiaka. Ponieważ protokulistę p. Kobusińskiego zaciągnięto na ćwiczenia wojskowe prosi p. przewodniczący radnego p. Glemę na sekretarza odbywającego się zebrania, który urząd przyjmuje. Następnie odbył się wybór sekretarza i jego zastępcy. Wybrani zostali pp. radni jako sekretarz radny p. Glema większością 9 głosów, jako zastępcę radnego p. Damazyniaka przez los. Przewodniczący p. dr. S. przeczytuje list byłego radnego p. Wujka, w którem tenża zasyła miłe pozdrowienie dla miasta i Rady Miejskiej, dalej p. dr. S. wyraża w imieniu R. M. serdeczne podziękowanie dyr. Szkoły Ogrodniczej p. Marcincowi za artystyczne upiększenie placu kościelnego. Pozatem radny p. Glema przeczytuje protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. W dalszym ciągu burmistrz p. Nowakowski referuje dalsze punkty porządku obrad. Uchwalono pobierać podatek dochodowy w granicach ustawy art. 9. Następuje wybór 2 członków komisji rewizyjnej, wybrano radnych pp. Ambroszkiewicza i Borowskiego. Komunikaty z rewizji kas miejskich za miesiąc kwiecień powzięto do wiadomości. Obszerną i rzeczową dyskusję wywołał punkt 4 porządku obrad: Kasacja drogi na Błoniu wzgl. sprzedaż tejże. Po dłuższej dyskusji uchwalono drogę tę sprzedać odnośnym właścicielom gruntów przyległych, p. Piotrowskiemu zaś oddać bezpłatnie taki kawał ziemi, ile on oddał na wykopanie rowu z swego gruntu. Jako podstawę do powyższego służył wniosek komisji polowej.

Przystąpiono do uchwalenia powiększenia emerytury b. policjantowi p. Hanschemu i postanowiono płacić 36 000 mkp. rocznie. Sprawę p. Świętka referował radny p. Ambroszkiewicz. W wolnych głosach przemawiali radni pp. Ambroszkiewicz, Ciesiółka w sprawie policji państwowej, Glema w sprawie plagi żebractwa. W ostatniej sprawie wybrano komisję składającą się z p. burmistrza i radnych pp. Glemy, Ambroszkiewicza i Jacka której poruczono przygotować do przyszłego zebrania odpowiednie wnioski. Pan Przewodniczący poruszył sprawę lodowni, którą postanowiono przygotować przyszłej zimy, pozatem p. dr. S. zebranie solwował. E. K.

Wiadomości pozamiejscowe

Niespodziewana śmierć. We wtorek popołudniu szedł pewien gospodarz ze swoją żoną z kościoła, gdy w pobliżu Rychtalu napotkała ich burza. Gospodarz schronił się pod drzewo, a żona jego stanęła w pobliżu Wtem uderzył piorun w drzewo i przeszedł na człowieka, kładąc go trupem na miejscu. Niech ten przypadek będzie przestrogą pod drzewa podczas grzmotu się nie schraniać.

Urząd ruchu podaje do wiadomości, że na szlaku kol. Ostrów—Przygodzice w klm 119 685 przy budującym się moście drogowym ponad koleją, zamyka się ze względów na wykończenie mostu od dnia 3 czerwca 1923 r. do dnia 15 lipca 1923 r. prowadzącą drogę z Przygodzic do Jankowa.

Czarnków. (Nawałnica). Straszna burza połączona z oberwaniem chmury szalała w nocy na Boże Ciało nad miastem i okolicą. Największe natężenie burza przybrała nad ranem. Straszna ulewa i spływająca z okolicznych wyżyn woda deszczowa dosłownie zatopiła część miasta. Woda ta powyrywała miejscami bruk, tu oberwała tynk muru, tam naniosła ławicę piasku. Tama rowu odpływowego do Noteci została zerwaną, jego zawartość zatopiła okoliczne pola. Prawie wszystkie sklepy i piwnice w mieście stanęły pod wodą. Lasek miejski przybrał wygląd jeziora. Z mostów jedynie żelazny obok Strzelnicy pozostał cały. Zapadła się podmulona ściana hali maszynowej firmy Kless i Błaszczyński, a w pewnym ogrodzie oranżerja. Tor kolejowy zamulony był piaskiem i kamieniami. W powiecie grad zniszczył żniwa, miejscami doszczętnie. W Gulczu grom zapalił oborę i zabił krowę.

* * *

Berenice, znakomity plac handlowy w Libji, (Afryka) położony nad wielką Systą, zatoką morza Śródziemnego, zowie się dziś Bengaci.

STROIĆ FORTEPIANY

przybędę do Koźmina

Spieszne li tylko piśmienne zgłoszenia upraszam do hotelu p. Pilarczyka, Koźmin. **KUROWSKI**

Klavierstimmer

Kurowski kommt nach Koźmin

Sofortige nur schriftliche Offerten erbitte höflichst an Hotel Pilarczyk, Koźmin.

Dziewczyna

umiejąca dobrze gotować

i do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz z powodu zamążwyjścia mej dawniejszej dziewczyny

E. Sobańska, Borek

Młyn parowy.

Szanownym mym odbiorcom miasta Borku i okolicy podaję do wiadomości

że mam stale do oddania

kaszke pszenną, kasze

jęczmienną i pęczak

ED. SOBAŃSKI

młyn parowy w Borku

Nakładem i drukiem Edwarda Kraszewskiego w Koźminie.

Odpowiedzialność Dział urzedowy Starostwo. Dział nieurzędowy Edward Kraszewski w Kozminie. Telefon 34